

Roman Jurkowski, *Peter Stolypin.*
The Early Stage of His Political Career 1889-1903,
Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego,
Olsztyn 2019, ss. 357
(Zdzisław J. Winnicki)

Opracowanie Romana Jurkowskiego jest anglojęzyczną syntezą Jego monografii zatytułowanej *Kowieński marszałek, grodzieński gubernator. Kresowe początki kariery politycznej Piotra Stołypina (1889–1903)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2015, ss. 616.

Znakomity badacz najnowszych dziejów politycznych carskiej Rosji, polskiego życia ekonomicznego oraz politycznego na Ziemiach Zabranych Roman Jurkowski przedstawił wspomnianą wyżej syntezę, której celem jest zapoznanie badaczy Zachodu z genezą, okolicznościami funkcjonowania oraz polskim wątkiem administrowania jednego z najwybitniejszych *czynowników* carskich, jakim w dziejach przedrewolucyjnej Rosji był marszałek gubernialny, gubernator grodzieński, wreszcie imperialny minister i premier Piotr Stołypin. Wspomniany *polski* wątek Autor zaznacza już wyraźnie w tytule monografii głównej, podkreślając w zasadzie zrozumiałe jedynie dla badaczy polskich i niektórych zachodnich *polonistów* pojęcie „kresowe początki...”. W syntezie tak wyraźnie nie zaznacza tego uwarunkowania, niemniej wspomniany wątek w sposób naturalny i obiektywny występuje w całej treści opracowania-syntezy.

Jurkowski jest najwybitniejszym badaczem wspomnianej problematyki, o czym świadczą jego wcześniejsze monografie o działalności Towarzystw Rolniczych w guberniach kowieńskiej i mińskiej, udziale posłów polskich do Dumy Państwowej, wreszcie prac i przyczynków biograficznych najwybitniejszego polskiego działacza ekonomicznego, społecznego i politycznego na dalszych kresach, jakim był znakomity mińszczanin Edward Woyniłłowicz.

Książka o Piotrze Stołypinie świetnie osadzona w realiach politycznych, społecznych, narodowościowych i ekonomicznych zachodnich guberni cesarstwa jest uzupełnieniem, rozszerzeniem oraz wskazaniem na nieznanne dotąd w literaturze wątki rosyjskiej polityki wobec obszarów nazwanych z politycznych względów Guberniami Kraju Północno-Zachodniego (nazwanymi tak dla zatarcia zarówno pamięci o ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego jak i polskiego dorobku na obszarze tych dawnych województw północno-wschodnich I Rzeczypospolitej).

Zarówno monografia główna jak i synteza powstały w oparciu o bogaty i w pełni reprezentatywny zestaw źródeł i literatury. Jurkowski wykorzystał źródła archiwalne Oddziału Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Oddziału Rękopisów Ossolineum, Wojewódzkiego Archiwum w Kownie, Powiatowego Archiwum w Kiejdanach, wileńskich: Państwowego Archiwum Historycznego, Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego. Także Narodowego Archiwum Republiki Białoruś w Grodnie, Państwowego Archiwum Historycznego w Petersburgu, Moskwie. Poza archiwaliai przestudiował dokumenty i źródła drukowane powstałe zarówno na Litwie, w Rosji, jak i w Królestwie Polskim. Ponadto wykorzystał źródła drukowane – spisy i druki rosyjskich instytucji gubernialnych, resortowych oraz Dumy Państwowej. Pamiętniki i wspomnienia oraz literatura przedmiotu rosyjskojęzyczna i polskojęzyczna, informatory, słowniki, encyklopedie wykazane w bibliografii dopełniają wykaz, który uznać należy za w pełni wyczerpujący dla podjętej tematyki.

Synteza Jurkowskiego liczy 10 arkuszy wydawniczych i jest podzielona na części odpowiadające fazom opisu naukowego zastosowanego przez Autora w układzie chronologicznym odpowiednio do etapów życiowych głównej postaci. Części z kolei podzielone są na rozdziały numerowane niezależnie od podziału chronologicznego. Załączono streszczenia w językach rosyjskim i litewskim.

Pracę rozpoczyna *Wprowadzenie* określające obok uwarunkowań ustrojowo-politycznych niezbędny opis ekonomiczny i etnograficzny obszaru, na jakim działał Kowieński Marszałek Szlachty, a następnie Gubernator Grodzieński. Opisuując realia miejsc Jurkowski podkreśla stałą depolonizacyjną i rusyfikacyjną zarazem politykę administracji carskiej we wszelkich przejawach miejscowego życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Ta ogólnopaństwowa polityka, jak to udowadnia w kolejnych rozdziałach, stanowiła motyw przewodni funkcjonowania Urzędnika, którego życiu rodzinnym oraz polityczno-administracyjnym poświęcił swoje opracowanie. Dalszą część syntezy Autor podzielił na części, a w ich obrębie na rozdziały.

Pierwszą z nich zatytułowaną *Stołypinowie w Wilnie (1862–1879)* rozpoczyna rozdział I. *Arkadiusz i Dymitr Stołypinowie – działalność w Wilnie w latach 1862–1879*. Roman Jurkowski na tle powstaniowych represji kreśli w nim dzieje rodu Stołypinów w służbie Imperium, najpierw w głębi Rosji, a następnie jako czynowników najwyższego zaufania cara w Guberniach Północno-Zachodnich. Czas ten to totalna rusyfikacja instytucji, życia publicznego, likwidacja klasztorów i bibliotek polskich, szkolnictwa i wszelkiej działalności społecznej. Dodajmy – rusyfikacja nakierowana na totalną depolonizację Kraju. Ten aspekt z uwzględnieniem zaboru mienia ziemian polskich, w tym instalowanie się w ich majątkach (tak właśnie uposażono Stołypinów na Kowieńszczyźnie), zapewne mało lub wcale nieznanym czytelnikowi anglojęzycznemu, to ważki element narracji książki Jurkowskiego. Rusyfikację kulturową, polityczną i społeczną „uzupełniała”

bowiem rusyfikacja własnościowa. Był to czas szczególnych represji po powstaniu styczniowym.

W rozdziale II. *Wileńskie lata gimnazjalne Michała, Piotra i Aleksandra Stołypinów (1870–1879)* Roman Jurkowski szczegółowo przedstawia organizację, system nauczania oraz statystyki dotyczące wileńskiego gimnazjum państwowego, do którego uczęszczał Piotr Stołypin oraz jego dwaj starsi bracia. Im też poświęca uwagę badawczą, opisując okres szkolny oraz późniejsze państwowe kariery. Piotr, wybitnie uzdolniony, ukończył gimnazjum mimo długotrwałej choroby. W szkole, co podkreśla Jurkowski, większość stanowili Polacy szlacheckiego pochodzenia, zaś program szkolny był, jak wspomniano, rusyfikacyjny i skrajnie antypolski. Późniejsi analitycy nacjonalistycznego i antypolskiego nastawienia Piotra Stołypina w jego szkolnych latach upatrywali późniejszych postaw. Jurkowski przytacza ciekawą opinię Edwarda Woyniłłowicza: „Może stosunek z kolegami, przeważnie Polakami [w I Gimnazjum w Wilnie – R.J.], zadrasnął w czym jego uczucia narodowe, że stał się zawziętym nacjonalistą”, popartą oceną innego znamienitego Polaka z Ziem Zabrzanych, Mariana Zdziechowskiego, który w swoich wspomnieniach pisał: „Stamtąd, z czynowniczo-jeneralskiego otoczenia, z gimnazjum wileńskiego [...] z tej atmosfery zatrutej obrzydliwością rusyfikacyjną, wyniósł był Stołypin ponurą nienawiść do Polski”. Podobnie rzecz ujmował współluczeń lat nauki późniejszego premiera Rosji, Józef Piłsudski. Opis wileńskich szkolnych lat P. Stołypina na tle ówczesnych stosunków w mieście to ważny element analizy późniejszego funkcjonowania opisywanej postaci. Studia ukończył Stołypin w Petersburgu, uzyskując dyplom doktora nauk przyrodniczych. Odbił praktykę w Ministerstwie Rolnictwa, skąd po trzech latach trafił już na stałe do państwowej służby publicznej.

Część II książki zatytułowana *Kowieński powiatowy i gubernialny marszałek szlachty 1889–1902*, a zapoczątkowana rozdziałem III. *Posiadłość ziemska Kałnoberże* to szczegółowa analiza funkcjonowania rodziny Stołypinów w majątku nabytym preferencyjnie po konfiskacie tegoż hr. Edwardowi Czapskiemu. Piotr Stołypin wychował się w tym majątku. Tam poznawał dziedziny gospodarowania oraz nierosyjskie (polskie i litewskie) środowisko ówczesnej Kowieńszczyzny. Z opisu Jurkowskiego wynika, że Stołypinowie traktowali majątek jako dobro rodzinne, wręcz gniazdo, nie zajmując się genezą i okolicznościami jego zawłaszczenia.

Temat powyższy Autor kontynuuje w kolejnym IV rozdziale: *Rodzina, dom, gospodarstwo, sąsiedzi*. Jurkowski kreśli w nim niezwykle ciekawe i wartościowe opisy życia ziemiańskiego ówczesnej, zdominowanej przez właścicieli Polaków Kowieńszczyzny. Podkreślamy w tym miejscu benedyktyńską wręcz pracę Romana Jurkowskiego, niezrównanego źródłowca, który nie tylko w tej, ale w każdej z części recenzowanej pozycji na tle głównej narracji, jaką jest osobowość i działalność publiczna Piotra Stołypina, przedstawia realia czasu, stosunki gospodarcze, demograficzne oraz społeczne. Także interesujące statystyki. Tak bowiem

przedstawia okres wileński, kowieński, a następnie (najkrótszy) grodzieński działalności głównej postaci książki. Owe analizy i opisy prowincji, miasta Kowna, Grodna i Grodzieńszczyzny to równoległe do głównego tematu opracowania, niezwykle ważne ustalenia badawcze, dokumentujące czas i ludzi badanej przez Jurkowskiego epoki. Z rozdziału dowiadujemy się także o niezwykle harmonijnym, wręcz sielskim życiu rodziny Stołypinów. Autor dokumentuje to niezwykle szczegółowo korespondencją rodzinną oraz wspomnieniami współczesnych.

Rozdział V. *Urzędnik powiatowy i gubernialny – awanse i obowiązki służbowe* można by nazwać początkiem wielkiego okresu państwowotwórczego Piotra Stołypina, który tutaj w guberniach Północno-Zachodnich Imperium dał się poznać jako zdolny, pracowity, nieprzekupny urzędnik gorliwie i solidnie wykonujący powierzone mu obowiązki, a ponadto jako inicjator wielu przedsięwzięć społecznych w zakresie np. higieny, przeciwdziałania alkoholizmowi ludu, dbałego o efekty ekonomiczne powierzonych mu obszarów zarządzania z ciągłym jak to wynika z ustaleń Jurkowskiego „czuwaniem” nad rusyfikacją wszystkich dziedzin, jakie mu powierzano. Przywoływany rozdział, niezależnie od narracji osobowej dziejów i pracy P. Stołypina, ma tę dodatkową zaletę, iż Jurkowski dokładnie wyjaśnia i przedstawia system funkcjonowania lokalnej administracji rosyjskiej, tryb powoływania urzędników, zakres ich kompetencji oraz zasady współpracy z wyższymi organami państwa. To kolejna cenna zaleta omawianej książki. Stołypin obok funkcji powiatowego marszałka szlachty oraz przewodniczącego tutejszych zjazdów włościańskich, szefa urzędu czynszów oraz powiatowego urzędu wojskowego i urzędu zdrowia publicznego, pełnił także funkcję Kowieńskiego Sędziego Pokoju. Opis wykonywania tych funkcji to także znaczące ustalenie Autora ukazującego praktykę administracji rosyjskiej w guberniach północno-zachodnich. Praktyka ta niezwykle absorbująca i konkretna odbiega od potocznych opisów funkcjonowania administracji carskiej zawartych w różnych pamiętnikach a nawet monografiach naukowych. *Czynownictwo* lokalne to była bardzo konkretna praca odnosząca się do zarządzania miejscowego i wykonywania zadań nakładanych przez administrację centralną Imperium.

Jurkowski wykazuje jak istotną i konkretną była praca solidnie wykonywana przez Piotra Stołypina. Dodajmy, praca wysoko oceniana przez przełożonych i szanowana przez społeczność ówczesnej Kowieńszczyzny. Nie dziwił zatem kolejny awans, tym razem na Marszałka Gubernialnego Szlachty (podkreślamy, że wbrew nazewnictwu nie był to urząd stanowy, ale ważna funkcja administracyjna, o czym na ogół powszechnie nie wiadomo).

Rozdział VI. *Praca w komitetach Kuratorium Opieki nad Trzeźwością Ludu (1897–1901)* jest w istocie rozwinięciem opisu i analizy funkcji jakie sprawował P. Stołypin na poprzednich stanowiskach. Jurkowski prezentuje tę formę aktywności, jak należy sądzić głównie z uwagi na ważkość problemu (w istocie ogólnorosyjskiego). Niemniej treść rozdziału na tle inicjatyw administracyjnych Stołyp-

pina znów w sposób kapitalny ukazuje życie społeczne ówczesnej Kowieńszczyzny, budując w ten sposób dokument czasu. Znajdujemy w nim niezwykle szczegółowe dane o produkcji, spożyciu, próbach zastąpienia karczm *herbaciarniami* i wiele innych informacji obok tematycznych.

Podobny charakter opisowo-badawczy ma Rozdział VII. *Dom Ludowy w Kownie* poświęcony sprawom asymilacji państwowej miejscowej ludności, głównie litewskiej, poprzez podnoszenie tzw. kultury masowej, w tym głównie przez propagandę kultury rosyjskiej. Jurkowski szczegółowo opisał sam obiekt, program jego działalności oraz oddziaływanie społeczne. To również obok wskazania na aktywność głównego bohatera opisu znakomity dokument czasu i relacji społecznych XIX-wiecznego Kowna oraz okolic.

Rozdział VIII traktujący o *Aktywności społeczno-gospodarczej* Marszałka Gubernialnego to opis i analiza działań P. Stołypina na niwie *podnoszenia* efektywności ekonomicznej gospodarki rolnej i hodowlanej Guberni. Chodziło głównie o stan hodowli koni i bydła, ale też o zorganizowanie handlu płodami rolnymi, czemu służyło nadzorowane przez Marszałka *Kowieńskie Towarzystwo Kupna i Sprzedaży Produktów Gospodarstwa Rolnego, Kowieńskie Towarzystwo Rolnicze* – organizacje dbające o rzetelność sprzedaży i dostaw niezbędnych dla głównego źródła dochodów mieszkańców Guberni, jakim było rolnictwo i hodowla. Opisuje także niezwykle użyteczne Kowieńskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia. Jurkowski szczegółowo prezentuje tę działalność i jej znaczenie dla podnoszenia poziomu życia ziemian oraz chłopów Kowieńszczyzny, w tym zaznacza starania Stołypina, co było ewenementem w systemie ekonomiczno-społecznym cesarstwa, w zakresie zabezpieczenia emerytalno-rentowego dla robotników rolnych z kowieńskich majątków ziemskich. Takie ukazanie inicjatyw na tle realnych problemów mieszkańców jest kolejną zaletą ocenianej publikacji. Jurkowski kreśli bowiem udowodniony badawczo obraz nie tylko rosyjskiej administracji guberni, działania jej kierownika, ale też społeczności w jej najbardziej realnych okolicznościach życia.

Wreszcie w rozdziale IX Roman Jurkowski przybliży funkcjonowanie Kowieńskiego Marszałka Szlachty w szczególnie ważkich i jednocześnie lokalnie trudnych aspektach, jakim były problemy oświaty, religii i dobroczynności. Stołypinowie przekazywali znaczne środki własne na rzecz oświaty (utrzymywanie szkoły rolniczo-rzemieślniczej – rosyjskiej), kowieńskiego sierocińca oraz wspieranie parafii prawosławnych. Warto podkreślić, że założona przez P. Stołypina szkoła rolnicza przetrwała do dnia dzisiejszego, a w niepodległej Litwie została rozwinięta do poziomu Akademii Rolniczej i jako taka funkcjonuje w Datnowie, w powiecie kiejdańskim. Głęboko wierząca rodzina Stołypinów w szczególności popierała rozwój świątyń, kaplic oraz duchowieństwa prawosławnego. Jurkowski szczegółowo opisuje inicjatywy i wsparcie w tym zakresie traktowane przez Marszałka ponadto jako wspieranie rusyfikacji Kraju. Stołypin działał w ramach

kowieńskiego Bractwa Prawosławnego i wyjednywał fundusze państwowe na remonty oraz budowę świątyń. W ramach rozwoju życia kulturalnego Stołypin organizował propaństwowe wystawy. Wszystko w ramach aktywizacji miejscowego społeczeństwa i umacniania autorytetu rosyjskiej państwowości. Znow podkreślały niezwykle szczegółowo udokumentowane przez Jurkowskiego przedsięwzięcia, jakie inicjował Stołypin, angażując poza środkami własnymi, dobroczynność miejscowego ziemiaństwa oraz urzędników gubernialnych w ramach takich instytucji publicznych jak Towarzystwo Wspomożenia Uczących się w Kowieńskim Gimnazjum Męskim, Kowieńskiego Towarzystwa Dobroczynności i Opieki nad Biednymi, Kowieńskiego Oddziału Wspólnoty Sióstr Miłosierdzia i Kowieńskiego Wolnego Towarzystwa Pożarniczego.

Rozdział X. opracowania *Działalność poza gubernią kowieńską i grodzieńską 1901–1903* przedstawia aktywność Piotra Stołypina na rzecz Kraju, jaką prowadził wśród instytucji centralnych Imperium.

Jurkowski podkreśla, że nie czynił tego dla kariery osobistej, gdyż jak pisze: „...nigdy nie podejmował żadnych zabiegów w stolicy państwa, aby rozwijać swoją karierę w najwyższych sferach urzędniczych Rosji. Co trzeba koniecznie podkreślić – to jego zauważono, szybko doceniono i umożliwiono mu wykazanie się aktywnością poza kresową gubernią, jaką niewątpliwie była gubernia kowieńska. Przełożeni z Petersburga sami obarczali go obowiązkami, które jeszcze przed mianowaniem na pełniącego obowiązki gubernatora grodzieńskiego, zaowocowały tym, że w obu stolicach państwa nazwisko Stołypin przestało już być kojarzone tylko z jego ojcem, gen. Arkadiuszem, komendantem pałaców kremłowskich, zmarłym w listopadzie 1899 r. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, które przecież wypłacało pensję P. Stołypinowi, już od końca lat 90. XIX w. systematycznie utwierdzała się dobra opinia o rozsądnym i wyważonym, pozbawionym skrajności, ale zawsze dbającym o interes państwa i religii prawosławnej marszałku powiatowym, potem gubernialnym, którego aktywność społeczno-polityczno-gospodarcza daleko wykraczała poza obowiązki przypisane sprawowanemu przezeń urzędowi. W dodatku, co od razu zauważył tak wytrawny biurokrata, jak Wiaczesław Plehwe, był to bystry i inteligentny człowiek, który wcale nie zabiegał o kolejne urzędy i mianowania”.

Działał zatem P. Stołypin w petersburskiej Radzie Rolniczej, gdzie przedstawiał nie tyle interesy kowieńskie, ile na podstawie tutejszych doświadczeń wносił projekty reformatorskie organizacji administracji i prawa rolnego w cesarstwie. To także, obok oceny pracy w terenie, wpłynęło, jak słusznie podkreśla Jurkowski, na dostrzeżenie i awansowanie w niedługiej przyszłości. Projekty, dodajmy za Jurkowskim, w odniesieniu do Kraju Północno-Wschodniego były skrajnie rusyfikacyjne, a zatem przeciwpolskie.

Pierwszym tego efektem było działanie opisane w rozdziale XI opracowania (zarazem jego III części: *Gubernator grodzieński 1902–1903*): *Grodzieńskie dzie-*

wieć miesięcy. Niespełna roczny pobyt w Grodnie, w środowisku jeszcze bardziej polskim niż Kowieńszczyzna, zaowocował działaniami Stołypina w zakresie przeglądu kadr i jako jednej z pierwszych decyzji zamknięciem tzw. Klubu Polskiego, za jaki uznawano opanowany przez miejscowe ziemiaństwo polskie *Grodzieński Oddział Cesarskiego Towarzystwa Rozmnażania Zwierząt Łownych i Hodowlanych oraz Prawidłowego Polowania* wobec sporów większości z rosyjskimi członkami organizacji. Jurkowski podkreśla przy tym nowe wyzwania, z jakimi się zetknął grodzieński gubernator, a które miały stać się „normą” w okresie pełnienia centralnych funkcji państwowych. Owo *novum* to strajki robotnicze w Białymstoku. Stołypin okazał się łagodnym *czynownikiem* przeciwnym ostrym represjom. Jednocześnie, bardziej niż na Kowieńszczyźnie, włączył się w organizowanie rosyjskiego szkolnictwa, uznając je za propaństwową formułę edukowania miejscowej młodzieży. Intensywnie próbował regulacji gospodarki rolnej w Guberni, gdzie polska własność ziemska była jeszcze bardziej dominującą niż na Kowieńszczyźnie. Rozdział kończą uwagi Autora o prywatnej stronie nowych warunków urzędowania. Rodzina Stołypinów była zachwycona warunkami mieszkaniowymi (historyczny pałac Tyzenhauza) i w ogóle urodą Grodna. Żona Gubernatora uczestniczyła w lokalnej dobroczynności oraz w życiu towarzyskim, które, jak przywołuje za córką Stołypina Jurkowski: „Jak i w Kownie towarzystwo grodzieńskie składało się z urzędników i ważnych ziemian. Ci ostatni niemal wszyscy byli Polakami i zazwyczaj byli bardzo dowcipni i weseli. Nazywano ich Francuzami północy, co bardzo im pochlebiało. Mama lubiła z nimi przebywać...”.

Grodzieński okres pracy Piotra Stołypina zakończył się bardzo szybko kolejnym awansem, czyli gubernatorstwem w Saratowie. W tym miejscu – na tym etapie życia i działalności publicznej Gubernatora, zgodnie z założeniami badawczymi pracy i jej tytułem kończy się omawiana książka Romana Jurkowskiego.

Opracowanie będące syntezą wcześniejszej monografii należy uznać za świetną formułę projektowanego przekazu przeznaczanego dla czytelnika anglojęzycznego (zachodniego). Wszystkie najistotniejsze (także szczegółowe) ustalenia badawcze oryginału zostały zachowane. Aparat naukowy zastosowany prawidłowo i przekonująco (formalne uwagi krytyczne *por.* niżej). Język pracy jest spójny i logiczny w przekazie. Podsumowując można tak *spointować* przygotowane przez Jurkowskiego dzieło: Lokalna *powieść minionych lat*, tak można opisowo określić monografię o początkach kariery politycznej ówczesnego marszałka szlachty powiatu, a następnie guberni kowieńskiej Piotra Stołypina. Roman Jurkowski, znakomity badacz dziejów Ziem Zabrzanych na obszarze tzw. Kraju Północno-Zachodniego, czyli północno-zachodnich guberni cesarstwa, kreśli wielowątkowy obraz – biografię polityczną jednej z najbardziej znaczących postaci schyłkowego czasu Imperium. Ukazuje kształtowanie się charakteru osobowościowego, zawodowego oraz politycznego zręcznego, pracowitego i zaangażowanego w działania administracji rosyjskiej gorliwego państwowca, jakim niewątpliwie był późniejszy

cesarski premier, którego działania jako ministra i szefa rządu w newralgicznym okresie cesarstwa przybrały nawet nazwę od jego nazwiska. Cechy i osiągnięcia, jakie nawarstwiły się w tej nietuzinkowej postaci, ukształtowały się na popowstaniowej Kowieńszczyźnie, z którą Stołypin związał się wręcz rodzinnie, nie tylko poprzez służbę, ale także lokalnie w oparciu o nabyty majątek Kałnoberze w powiecie kiejdańskim. Nabyty wprawdzie z drugiej ręki, ale jak wiele innych tutaj stanowiący carską konfiskatę własności polskiej. Jurkowski w sposób bardzo szczegółowy kreśli postać czynownika – rusyfikatora, ale zarazem urzędnika dbałego o ekonomiczny i społeczny rozwój kraju. Wskazuje na inicjatywy gospodarcze, społeczne i organizatorskie podejmowane przez Piotra Stołypina z myślą o ugruntowaniu władztwa rosyjskiego, ale też możliwego w danych warunkach polepszenia życia mieszkańców zarówno miasta (Kowna) jak i powiatu, a następnie kowieńskiej guberni. W tle tej działalności R. Jurkowski ukazuje Stołypina jako troskliwego ojca rodziny, zaangażowanego ziemianina, gorliwego wyznawcę prawosławia, ale też sąsiada, nie tylko napływowych rosyjskich, lecz także miejscowych polskich ziemian i głównie litewskich chłopów. Praca publiczna bohatera opowieści dzięki badaniom Romana Jurkowskiego pozwala poznać zasady funkcjonowania rosyjskiej administracji lokalnej i jej powiązania z władzami centralnymi imperium. Ukazuje wbrew utartym schematom sprawny i wielofunkcyjny system tej administracji, realizującej wszakże główny cel, jakim było działanie w celu trwałego zespolenia dawnych ziem litewsko-polskich z rosyjskim Imperium.

Karierę na Ziemiach Zabrzanych P. Stołypin zakończył jako pełniący krótko obowiązki gubernatora grodzieńskiego. W ciągu kilku miesięcy wykorzystując doświadczenia kowieńskie i tutaj zaznaczył swą charyzmę, pracowitość, zdolność do inicjowania przedsięwzięć innowacyjnych, ale też nieugiętą realizację rusyfikacyjnych celów imperialnych na tym kolejnym (obok Kowieńszczyzny) obszarze dominacji kulturowej i gospodarczej kresowego ziemiaństwa polskiego.

Książka Jurkowskiego jest nowatorska, znakomicie udokumentowana i napisana ciekawie.